

Pomoc dla Mołdawii już przygotowana

Magazyny firmy OstSped w poniedziałek stały się miejscem konferencji prasowej, która dotyczyła przygotowania transportu z pomocą dla Mołdawii. Akcja zainicjowana przez kaliskie Starostwo Powiatowe przyniosła wymierne efekty. Udało się bowiem zebrać potężną ilość książek, słodczy, artykułów szkolnych oraz środków i przyborów medycznych. Konferencję zorganizował Starosta Kaliski Krzysztof Nosal.

Adresatami zbiórki są ubogie miejscowości, w których zamieszkuje szeroka liczba Polonii Mołdawskiej: Bielce, Ungheni i Swoboda Raszków. Największe problemy materialne występują w tym ostatnim rejonie, który mieści się na terenie tzw. Nadniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej, czyli państwa ze stolicą w Tyraspolu rozciągającego się na lewym brzegu Dniestru, które nie jest uznawane przez inne kraje. Sytuacja materialna tamtejszych mieszkańców jest fatalna, a dochód na członka rodziny często nie przekracza 130 złotych.

W nadniestrzańskich stronach, które przez wielu miejscowych mieszkańców nazywane są prawdziwymi, choć nieco zapomnianymi polskimi kresami jest kilka istotnych lokalizacji. W tych miejscach gromadzi się wielu Polaków i kultywowane są tradycje polskości. Z pewnością do takich ośrodków należą osadzone w Raszkowie: Parafia Św. Marty, Szkoła Podstawowa i Dom Kultury. Tam też stworzono Punkt Medyczny do którego przyjeżdżają specjaliści by świadczyć pomoc medyczną miejscowym mieszkańcom. Braki sprzętowe są jednak przeogromne i nawet trudno stosować jakiegokolwiek porównania do polskich realiów na które tak często narzekamy. Podobnych wrażeń dostarcza podróż po dzikich, polnych drogach prowadzących do najdalszych zakątków Nadniestrza.

To tylko przykłady obrazujące jak mocne zapotrzebowanie na pomoc występuje we wspomnianych miejscowościach. O palących problemach Polonii Mołdawskiej przekonali się zresztą naocznie samorządowcy reprezentujący Powiat Kaliski podczas kilku wizyt w Mołdawii. W związku z tym Starostwo Powiatowe w Kaliszu zorganizowało zbiórkę darów dla tamtejszych mieszkańców, która spotkała się z pozytywnym odzewem. Udało się zgromadzić mnóstwo książek, artykułów i przyborów medycznych, słodczy oraz materiałów szkolnych. O efektach akcji mówił na wstępie Starosta Kaliski Krzysztof Nosal, który rozpoczął poniedziałkową konferencję prasową w **firmie OstSped**.

*- Spotkaliśmy się, żeby podziękować wszystkim osobom, które włączyły się w naszą akcję i pokazać jak wiele udało się różnych rzeczy zebrać. To wszystko po to, żeby pomóc naszym przyjaciołom z Mołdawii, którym żyje się zdecydowanie trudniej niż nam. Dlatego cieszymy się, że tylu jest ludzi dobrego serca, którzy potrafią podzielić się tym co mają i swoim czasem, który jest bardzo cenny. Dlatego chcemy pokazać Państwu finał tej akcji. Przed nami już końcowy etap. Musimy to odcisnąć i zawieźć do Mołdawii. Chociaż końcowy to jednak bardzo trudny. Nie wiemy bowiem ile będziemy stać na granicy, nie wiemy jakie będą problemy z celnikami. To wszystko jest jeszcze przed nami, ale myślę, że uda nam się przezwyciężyć te kłopoty. Mołdawia to nasz wspaniały partner zagraniczny. To wspaniali ludzie. Kilkanaście lat temu kiedy uczyliśmy się demokracji i zmienialiśmy ustrój wzorowaliśmy się na zachodzie. Mamy więc dług wdzięczności, który chcemy spłacić na wschodzie Europy, w tych krajach, które chcą przystąpić do Unii Europejskiej i demokratycznego świata. Dziękuję wszystkim, którzy tak wspaniale odczytali ten apel i potrafili tak skutecznie odpowiedzieć - tłumaczył **Starosta Kaliski, Krzysztof Nosal**.*

Starosta Kaliski odniósł się również do trudnej sytuacji społeczno-politycznej, która charakteryzuje tereny nadniestrzańskie. *- Jeden z naszych partnerów jest na Nadniestrzu gdzie sytuacja jest najtrudniejsza i bardzo skomplikowana. Tam też jest najwięcej Polaków i tym ludziom chcemy najwięcej pomóc. Myślę, że dobrze "wstrzeliliśmy się" w ich potrzeby. Po to by krzycieć ojczysty język i kulturę potrzebne są polskie książki. Na Nadniestrzu jest trudna sytuacja gospodarcza. Narzekamy w Polsce na opiekę medyczną, a tymczasem w tamtym rejonie prawie w ogóle jej nie ma. W Swobodzie Raszków gdy zobaczyliśmy punkt medyczny to aż płakać nam się zachciało. Dlatego ta akcja, by ten sprzęt medyczny i środki medyczne zebrać i pomóc.*

Krzysztof Nosal dokonał także podsumowania akcji pod względem ilościowym. *- Jeżeli chodzi o tonaż to zebraliśmy ok. 2,5 tony. Mamy kilka tysięcy książek, różne sprzęty medyczne. Jedna z parafii wpadła bowiem na wspaniały pomysł by zorganizować hospicjum. Dlatego też zebraliśmy m.in. dużo sprzętu medycznego, łóżka, chodziki, sprzęt rehabilitacyjny, materace. Bardzo się cieszę i dziękuję, bo udało się w szczytnym celu poruszyć wiele osób i instytucji. Ta pomoc ma wielką wartość materialną, ale przede wszystkim jeszcze większą emocjonalną i integracyjną. Bardzo cieszymy się, że to grono przyjaciół Powiatu Kaliskiego się zwiększa, bo nie chodzi w tym wszystkim o to, żeby się tu spotykać i nawzajem chwalić, ale trzeba pokazać, że wielkie zaangażowanie pozwala pomóc tym, którzy na tę pomoc naprawdę czekają. I z tego trzeba się najbardziej cieszyć.*

Udana zbiórka darów to jednak tylko jedna strona medalu. Równie wielkie wyzwanie może stanowić transport zebranych materiałów do Mołdawii. O tym m.in. mówił Robert Kąkol z firmy OstSped. - *Nasza firma wspomaga Powiat Kaliski w tym zakresie, w którym się najlepiej czuje, czyli logistycznym. Nasz magazyn służy jako miejsce konsolidacyjne. W najbliższym czasie gdy dopełnimy wszelkich formalności towar zostanie załadowany na dwa busy i odprawiony w naszej agencji celnej. Największym wyzwaniem będzie wjazd do Mołdawii. Tak jak Pan Starosta powiedział, powinniśmy doceniać to, że jesteśmy w Unii Europejskiej gdzie większość przepisów jest prostych, przejrzystych i nie ma problemów z podróżowaniem. Do Mołdawii przygotowujemy się już drugi tydzień i wciąż napotykamy pewne problemy. Nie jest kłopotem zajechanie do Mołdawii, ale wjechanie do tego kraju. Musimy się do tego wszystkiego przygotować bardzo mocno, ale mam nadzieję, że wszystko zakończy się powodzeniem* – tłumaczył **Robert Kąkol**.

Starosta Kaliski Krzysztof Nosal podsumował skalę pomocy i "ponadczasową" wartość zebranych książek, które będą z pewnością wspomagać pielęgnowanie polskiej kultury i polskości. Odniósł się także do istoty pomocy w zakresie medycznym - *Myślę, że osoby, które skorzystają z naszej pomocy można liczyć w tysiącach. U tych trzech partnerów: w Unghenii, Bielicach i na Nadniestrzu jest bardzo wiele polskich rodzin. W tych rejonach jest dużo polskich parafii, więc myślę, że te książki będą krążyły. Jeśli dojdzie do stworzenia tego kilkunastołóżkowego hospicjum to również będzie na pewno bardzo oblegane. Jeśli w kilkutysięcznej gminie nie ma praktycznie żadnego ośrodka zdrowia i my go wyposażymy to na pewno wiele osób będzie mogło z tego skorzystać. Jeśli przez trudną sytuację celną nie sprawimy kłopotu obdarowanemu to myślę, że będzie to nie jedyna pomoc, którą będziemy chcieli zorganizować. Dziękuję firmie OstSped i firmie Państwa Doroty i Eugeniusza Stempniów z Brzeziny, którzy mocno zaangażowali się w pomoc, a jeśli dojdzie do kolejnych takich akcji to liczymy, że uda się pozyskać jeszcze więcej podmiotów wspierających*.

Pomoc to nie jedyna forma współpracy międzynarodowej Powiatu Kaliskiego. Warto wspomnieć, że wcześniej doszło już do kilku wizyt delegacji samorządowców, przedsiębiorców i rolników na linii Mołdawia-Polska podczas których wymieniano doświadczenia samorządowe i dotyczące funkcjonowania także innych obszarów. O tym wspominał **Przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju Powiatu, Promocji i Współpracy Międzynarodowej, Lech Gnerowicz**, który dodatkowo odniósł się do zorganizowanej pomocy. - *Pozostało mi życzyć firmie transportowej spokojnej i bezpiecznej drogi, a osobom dla których dary są przeznaczone życzyć, żeby sprawiły wielką radość. Trzeba cieszyć się, że Polska o tych osobach pamięta i ta współpraca jest bardzo wymierna pod względem kulturowym, językowym i materialnym*.

Wielokrotne wizyty mołdawian tutaj w Polsce były dla nich bardzo wartościowe. Mołdawia to głównie rolnictwo, sadownictwo – jesteśmy zatem dla nich bardzo dobrym przykładem do naśladowania. Na terenie naszego powiatu mamy bowiem co im pokazać i mają się od kogo uczyć. Mołdawianie bardzo to doceniają i bardzo się z tego faktu cieszą. Chciałbym, żeby kolejnym stopniem naszej współpracy była misja handlowa, którą zorganizujemy dla przedsiębiorców, którzy pojedą z nami i zobaczą czy nie ma dla nich tam miejsca na rozwój. Dziś Polska żyje z eksportu, który w większości kierowany jest do krajów Unii Europejskiej, a myślę, że ten kierunek wschodni również może być atrakcyjny. To muszą jednak naocznie ocenić przedsiębiorcy i jeśli taka będzie ich wola to chcielibyśmy w tym roku taką misję zorganizować – mówił **Krzysztof Nosal**.

Jako firma z 25 letnim doświadczeniem w usługach celnych skupiliśmy się na procedurach celnych po stronach naszych i Mołdawii, żeby wszystko jak najlepiej doprecyzować. To najważniejsze i jeśli to dopniemy nie powinno być problemów z transportem – tłumaczyła **Natalia Kąkol z firmy OstSped**.

Współpraca i dbałość o partnerów nie tylko tych funkcjonujących w bliskim otoczeniu władz Powiatu Kaliskiego, ale także i o zagranicznych, znajdujących się w dużej potrzebie przyjaćci to niezwykle istotne zagadnienia. W dzisiejszym pędzie toczącego się życia łatwo bowiem zbyt mocno koncentrować się na własnych interesach, nie pochylając się nad troskami i podstawowymi kłopotami innych. - *Nic piękniejszego niż kogoś obdarować, zwłaszcza kogoś kto jest bardzo potrzebujący* – podsumował konferencję Starosta Kaliski.

Info: Michał Marszałkowski

foto: W.Przybylska